

# Teresa Tutinas, Była miłość nie miłość

Była miłość, nie miłość  
Niezbyt wierna, zziębnięta  
W lekkim płaszczu zapiętym pod szyję  
Nienoszona na rękach  
Wiecznie czymś tam zajęta  
Taka miłość, co wpada na chwilę

Była miłość, nie miłość  
Mieszkająca gdzieś kątem  
Nieżyjąca na błysk i na pokaz  
Źle ubrana na co dzień  
Zostawiona po drodze  
Miłość, której nikt nigdy kocha

Wymyśliłam ją prawie jesienią  
W swoje życie wpisałam bezwiednie  
Ludzie płyną ulicą jak rzeką  
A ja wierzę w tę swoją nowennę  
Ale sceny za oknem ciemnieją  
Film się kończy, zaczyna się życie  
Więc zostanie już tylko nadzieją  
Na nic więcej naprawdę nie liczę

Była miłość, nie miłość  
Z przeczytaną gazetą  
I biletem powrotnym do nieba  
Nie zrobiła nic złego  
Może właśnie dlatego  
Jest wciąż we mnie, gdy nawet jej nie ma

Wymyśliłam ją prawie jesienią  
W swoje życie wpisałam bezwiednie  
Ludzie płyną ulicą jak rzeką  
A ja wierzę w tę swoją nowennę  
Ale sceny za oknem ciemnieją  
Film się kończy, zaczyna się życie  
Więc zostanie już tylko nadzieją  
Na nic więcej naprawdę nie liczę